



# Żeby żubry żyły lepiej

Tekst: **ELŻBIETA STRUCKA**,  
zdjęcia: **SŁAWOMIR WĄSIK**

**W**arto przypomnieć, że Polska ma szczególne prawo do wypowiadania się na temat żubrów, bo to dzięki trwającym dziesięciolecia staraniom i wysiłkom właśnie naszych przyrodników ginący gatunek odrodził się i... jest o czym rozmawiać. Obecnie żyje u nas ok. 1170 tych zwierząt, a w całej Europie jest ich ok. 4000.

Konferencja w Niepołomicach pod hasłem „Żubr w Puszczy Królewskiej” była już 8. ogólnopolską konferencją naukową dotyczącą żubrów z udziałem licznych gości z zagranicy. Została zorganizowana z inicjatywy Stowarzyszenia Miłośników Żubrów, którego prezesem jest prof. Wanda Olech-Piasecka z Katedry Genetyki i Ogólnej Hodowli Zwierząt Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, główny koordynator ds. żubrów w Polsce,

120 specjalistów z Białorusi, Czech, Hiszpanii, Holandii, Niemiec, Rosji, Słowacji, Szwecji, Ukrainy, Węgier i oczywiście Polski przez dwa wrześniowe dni obradowało w Niepołomicach nad stanem populacji żubrów, ich kondycją i zdrowiem.

oraz przy udziale Nadleśnictwa Niepołomice. Konferencję wsparła także Fundacja Królewskiego Zamku w Niepołomicach (zbudowanego w XIV w. przez króla Kazimierza Wielkiego). Ważnym celem spotkania było zintegrowanie środowiska ludzi zaangażowanych w ochronę tego imponującego ssaka.

Na uwagę zasługuje ogromna rozpiętość tematyczna prezentacji i sesji posterowych. Mówiono o szczegółach dotyczących fizjologii i anatomii żubrów, poruszano także bardzo szerokie tematy związane z hodowlą tych zwierząt i ich przemieszczaniem oraz z sytuacją żubrów w zainteresowanych nimi państwach. Przedstawiano m. in. analizę diety żu-

brów, czyli wyniki badań nad tym, jakimi roślinami zwierzęta żyjące na wolności żywią się najchętniej, rozmawiano o chorobach nękających żubry, o kłusownictwie i o różnicach w pewnych zachowaniach między żubrami z hodowli i wolnościowymi, a nawet o kulturowej roli żubra. Tematów na następne, planowane już dziś konferencje na pewno nie zabraknie, bo żubry – chociaż od lat pod baczny okiem naukowców, hodowców i weterynarzy – są wciąż gatunkiem nie do końca poznanym i wciąż na wiele pytań, kluczowych dla ich bytu, brakuje odpowiedzi.

Ale zainteresowanie tymi wspaniałymi zwierzętami jest coraz większe, co dobrze ro-

kuje. Parki narodowe, parki natury, ogrody zoologiczne, gospodarze państwowych i prywatnych lasów oraz prywatni hodowcy w wielu krajach Europy coraz częściej zgłaszają chęć prowadzenia hodowli żubrów. Aby takie działania skoordynować i wesprzeć je, Stowarzyszenie Miłośników Żubrów zorganizowało w maju w Warszawie międzynarodowe spotkanie, w którym uczestniczyli m. in. specjaliści z Niemiec, Holandii, Rosji, Rumunii, Szwecji, Czech i Słowacji. W jego wyniku powstaje wieloletni Europejski Program Ochrony Żubra, za który odpowiedzialne będzie istniejące od 5 lat Stowarzyszenie.

– Chcemy, żeby każdy, kto ma żubry wiedział, że nie jest sam, żeby mógł liczyć na naszą opiekę i pomoc, także finansową – mówi prof. Wanda Olech-Piasecka. – Jednocześnie jednak będzie musiał dostosować się do konkretnych, ściśle określonych wymagań stawianych hodowcom. Musi między innymi stworzyć żubrom odpowiednie warunki, godne tych zwierząt, a także musi – co niezwykle ważne – współpracować z Księgą Rodowodową, bo żubr nie wpisany do niej wypadnie z Programu.

Europejski Program Ochrony Żubra to, określając roboczo, sieć (network) służąca wzajemnym bezpośrednim kontaktom, szybkiemu przekazywaniu informacji między krajami, łącząca wszystkich ludzi różnych specjalności, którzy poważnie zaangażowani są w hodowlę żubrów w całej Europie. W każdym z zainteresowanych państw sieć reprezentować będzie koordynator, czyli osoba mająca najlepsze rozeznanie w miejscowych uwarunkowaniach i najlepiej znająca lokalne proble-

## Stowarzyszenie Miłośników Żubrów

Stowarzyszenie Miłośników Żubrów powstało 5 lat temu. Jego celem jest wspieranie różnorodnych prac na rzecz ochrony żubra. Terenem działań jest przede wszystkim obszar kraju, lecz stowarzyszenie może funkcjonować również poza granicami Polski. Swoje cele SMŻ realizuje poprzez prowadzenie działalności dydaktyczno-oświatowej, wydawniczej i dokumentacyjnej. Współpracuje też z organizacjami samorządowymi i instytucjami państwowymi w egzekwowaniu obowiązków wynikających z przepisów dotyczących ochrony przyrody i środowiska oraz przy organizowaniu konferencji i zjazdów naukowych dotyczących biologii i ochrony żubra.

W ramach działań statutowych stowarzyszenie obejmuje opieką osoby zainteresowane hodowlą żubra, jak również zajmuje się pozyskiwaniem funduszy na ochronę króla puszczy. Warto pamiętać, że żubr jest godłem Ligi Ochrony Przyrody.

Więcej informacji na stronie [www.smz.waw.pl](http://www.smz.waw.pl)

my, będąca w stałym kontakcie z hodowcami. Koordynatorzy będą spotykać się przynajmniej raz w roku.

Inicjatywa ta na pewno poprawi jakość warunków życia żubrów zarówno w niewoli, jak i na wolności oraz pomoże w podejmowaniu wielu decyzji np. dotyczących przekazywania sobie wzajemnie poszczególnych osobników. Bo przy kojarzeniu zwierząt w hodowlach, a także dołączaniu konkretnych egzemplarzy do stad wolnościowych nie ma mowy o przypadkowości. Trzeba dokładnie wiedzieć z jakiej linii wywodzi się dany żubr i jakie geny może przekazać, wzbogacając wybraną populację. Jest szansa, że dzięki Programowi tych królewskich zwierząt będzie coraz więcej i będą w coraz lepszej formie. Wciąż bowiem problemem jest stosunkowo niewielka liczba żubrów i, co za tym idzie, ich zbyt mała zmienność genetyczna.

W Polsce prowadzonych jest obecnie kilka ważnych projektów mających na celu, najogólniej ujmując, poprawę środowiska życia żubrów. Jednym z nich jest „Ochrona in situ żubra w Polsce – część południowa”, w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, którego głównym beneficjentem jest Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie. Tam właśnie, w Bieszczadach żyje jedyna w Polsce populacja linii białowiesko-kaukaskiej, licząca ok. 300 osobników. W ramach utrzymania tej grupy planuje się prowadzenie opieki nad stadami i poprawę komfortu ich bytowania oraz zapobieganie konfliktom w gospodarce rolnej i leśnej poprzez zimowe dokarmianie i okresowe grodzenie upraw.

22 września podpisano projekt „Ochrona ex situ żubra w Polsce” finansowany ze środ-

ków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Głównym beneficjentem jest SGGW w Warszawie, a czterech partnerzy to: Stowarzyszenie Miłośników Żubrów, Nadleśnictwo Kobiór, Nadleśnictwo Niepołomice i Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie. Projekt ma być realizowany do końca 2013 roku. Pod szczególną opieką znajdują się żubry w zamkniętych ośrodkach hodowlanych (Pszczyna, Niepołomice, Gołuchów), planowana jest także nowa zagroda w Sycowicach, w woj. lubuskim. Pewnymi działaniami będą dodatkowo objęte ośrodki w Wolinie i Smardzewicach, chociaż bezpośrednio w projekcie nie uczestniczą.

Na co zostaną wydane pieniądze? Przede wszystkim na inwestycje, naprawy i zakup karmy dla podopiecznych, ale też i na interesujące badania. Najważniejsze jest prowadzenie stałego monitoringu stanu zdrowia żubrów i ich zapasozyczenia. Za pieniądze z projektu zostaną również zakupione specjalne strzykawki, tzw. darty, które pozwalają na pobranie próbek skóry zwierząt, bez konieczności ich usypiania. Dzięki temu powstanie baza genetyczna wszystkich żubrów żyjących w polskich hodowlach, także – oprócz wymienionych – w Białowieży; każdy osobnik będzie miał swoją genetyczną metryczkę. Jest to ważne zwłaszcza dla właściwego kojarzenia zwierząt, bo wciąż w wiedzy o zmienności genetycznej poszczególnych żubrów istnieje sporo luk. Już został ogłoszony przetarg na zakup sprzętu do monitoringu genetycznego. W najbliższych planach jest kupno specjalnej zamrażarki do przechowywania tkanek i kontenerów na ciekły azot, w których będzie przetwarzane nasienie żubrów, bo ambicją polskich specjalistów jest utworzenie pierwszego na świecie banku genów tych królewskich zwierząt.

Żubrami żywo interesuje się coraz więcej ludzi. Z roku na rok zwiększa się liczba uczestników „żubrowych” obrad. VIII ogólnopolska konferencja naukowa „Żubr w Puszczy Królewskiej”, która odbyła się w Niepołomicach w dn. 9–10 września przeszła do historii, ale na pewno długo pozostanie w pamięci jej uczestników. Nie tylko z powodów merytorycznych – bo poziom, jak podkreślano, był bardzo wysoki – lecz i ogólnej, znakomitej atmosfery panującej zarówno na sali, jak i poza nią. A każdy, kto w podobnych konferencjach brał udział wie, że sprzyja to bezpośredniej wymianie doświadczeń i integracji środowiska, i że wiele doskonałych pomysłów czy projektów rodzi się właśnie podczas kulturalnych rozmów.

Miało tam też miejsce kilka sympatycznych wydarzeń. Jak mówi prezes SMŻ, prof. Wanda Olech, w Niepołomicach zapoczątkowano „nową świecą tradycję”: Kilku szczególnie zasłużonym dla dobra żubrów osobom przyznano tytuł „Miłośnika żubra” i wręczono efektowne statuetki z brązu.

Następna, IX konferencja odbędzie się za rok w Puszczy Boreckiej, gdzie można spotkać się z żubrem oko w oko, bez siatki i krat. Wrażenia – bezcenne. ■

